

## Kochane dzieci!



Dawno, dawno temu, Pan Bóg stworzył Adama i Ewę. Mieszkali w pięknym raju, gdzie rosły wspaniałe drzewa z przepyszными owocami. Adam i Ewa mogli zrywać owoce z każdego drzewa z wyjątkiem jednego. Pewnego dnia diabeł, który zamienił się w wężyka zaczął namawiać Ewę, by skosztowała ten właśnie zakazany przez Pana Boga owoc. Ewa zamiast od razu odejść, zaczęła rozmawiać i diabeł wygrał. Okłamał Ewę, że po zjedzeniu tego owocu będą tacy jak Pan Bóg. Ewa zjadła i zjadł też Adam. Nie posłuchali Pana Boga. Zostali wypędzeni z raju. Ale kiedy Pan Bóg zobaczył, jak bardzo Adam i Ewa żałują, obiecał, że zesle ludziom Zbawiciela, który otworzy dla nich wrota nieba. Niebo bowiem po grzechu Adama i Ewy, czyli ich nieposłuszeństwie, zostało zamknięte. Adam i Ewa smutni opuszczali raj, ale ich serca przepełnione zostały nadzieją, że kiedyś znowu zobaczą Pana Boga, oni i ich potomkowie, czyli dzieci i dzieci ich dzieci...

Ludzie długo czekali. Cały Stary Testament to oczekiwanie na Zbawiciela, na Pana Jezusa. I wreszcie Pan Jezus przychodzi na ziemię, przychodzi jako małe Dzieciątko.

Adwent, który się właśnie zaczął symbolizuje to oczekiwanie, przypomina nam o tym, że kiedyś ludzie czekali na Odkupiciela. A oczekiwanie to nie było takie zwyczajne, bo i zwyczajną osobą nie był Oczekiwany. Wydarzyło się to dawno temu, ale Pan Jezus pozostaje ten sam. Teraz czy przedtem, zawsze jest to Syn Boży, który pragnie nas zbawić, który nas kocha i czeka z utęsknieniem na naszą odpowiedź, na naszą miłość.

Dzieci kochane, wsłuchajcie się w głos Waszych serc, wsłuchajcie się w miłość, którą jesteście wypełnione. Poproście Matkę Bożą, naszą najlepszą Matkę o pomoc. Ona Wam podpowie, Ona Was nauczy, Ona wypełni Wasze serca miłością.

Nie czekajcie na jutro! Zaczniście od zaraz. I kochajcie każdego dnia coraz bardziej. Sprawcie, aby Dzieciątko Jezus narodziło się w Waszych sercach i tam pozostało. I niech z radością tam zamieszka, niech znajdzie serce wypełnione miłością, dobrymi uczynkami, niech znajdzie serce dziecka grzecznego i posłusznego, dziecka, które wie, co to znaczy ofiarować Panu Jezusowi pierwszą chwilę dnia, któremu słowa proszę, przepraszam, dziękuję nie są obce, które nie grymasi przy jedzeniu, nie spędza czasu na narzekaniu, ucieka od kłamstwa, wypełnia sumiennie wszystkie swoje obowiązki, zupełnie jak Dzieciątko Jezus, najlepiej jak tylko potrafi.

Życzę Wam wszystkim drogie dzieci prawdziwie świętego Adwentu, niech będzie on czasem prawdziwego przygotowania na Święta Narodzenia Bożego, czasem małych ofiar, wyrzeczeń, czasem poprawy choćby jednej z Waszych wad.

Niech Najświętsza Maryja Panna wraz ze św. Józefem dopomogą Wam i Waszym Rodzicom przeżyć ten czas jak najlepiej, jak najowocniej,

z modlitwą,  
s. M. Maksymiliana